

Sygn. akt VI A Ca 1813/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SA Jolanta Pyżlak

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko D. K., S. J. (1) i Agencji (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2014 r.

sygn. akt IV C 1519/07

I. prostuje oczywistą omyłkę w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słów „na rzecz pozwanej D. K.” wpisuje słowa: „na koszt pozwanej D. K.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach pierwszym, drugim, ósmym i dziesiątym w ten sposób, że powództwo w tym zakresie oddala;

b) w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że nakazuje pozwanej D. K. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „D. K., autor artykułów pod tytułami: „(...)”, „(...)” oraz „(...)” przeprasza A. C., byłego rektora Uniwersytetu (...), za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie w sposób nierzetelny informacji o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...)” i dalej idące powództwo w tym zakresie oddala;

c) w punkcie czwartym częściowo w ten sposób, że nakazuje pozwanej D. K. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „D. K., autor artykułów pod tytułami: „(...)”, opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 2007 r., „(...)”, opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 2007 r. oraz „(...)”, opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 2007 r., przeprasza A. C., byłego rektora Uniwersytetu (...), za naruszenie jego dobrego

imienia poprzez opublikowanie w sposób nierzetelny informacji o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...)" i dalej idące powództwo w tym zakresie oddala;

d) w punkcie piątym częściowo w ten sposób, że nakazuje pozwanemu S. J. (1) złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „S. J. (1), pełniący w 2007 r. funkcję redaktora naczelnego tygodnika (...) przeprasza A. C. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) artykułów pod tytułami: „(...)” „(...)” oraz „(...)” zawierających przedstawione w sposób nierzetelny informacje o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...)" i dalej idące powództwo w tym zakresie oddala;

e) w punkcie szóstym częściowo w ten sposób, że nakazuje pozwanemu S. J. (1) złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „S. J. (1), pełniący w 2007 r. funkcję redaktora naczelnego tygodnika (...) przeprasza A. C. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na łamach tygodnika (...) artykułów pod tytułami: „(...)” „(...)” oraz „(...)” zawierających przedstawione w sposób nierzetelny informacje o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...)" i dalej idące powództwo w tym zakresie oddala;

f) w punkcie siódmym częściowo w ten sposób, że nakazuje pozwanej Agencji (...) sp. z o.o. w W. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „ Agencja (...) sp. z o.o. w W., wydawca portalu internetowego (...) przeprasza A. C. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) artykułów pod tytułami: „(...)” „(...)” oraz „(...)” zawierających przedstawione w sposób nierzetelny informacje o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...)" i dalej idące powództwo w tym zakresie oddala;

g) w punkcie dziewiątym częściowo w ten sposób, że zawarte w nim upoważnienie ogranicza do wykonania obowiązków, o którym mowa w punktach 3-7 wyroku;

h) w punktach dwunastym i trzynastym w całości w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

III. oddala apelacje w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1813/14

UZASADNIENIE

A. C. w pozwie wniesionym przeciwko D. K., S. J. (1) oraz Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności osobistej. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powód domagał się:

1. nakazania pozwanym zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez zaprzestanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób informacji sugerujących fakt współpracy powoda ze Służbą (...);
2. nakazania pozwanemu Agencji (...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcia z portalu internetowego (...) materiału prasowego pod tytułem „(...)” autorstwa pozwanej D. K., „(...)” autorstwa pozwanej D. K. oraz „(...)” autorstwa pozwanej D. K.;
3. nakazania pozwanej D. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. C. poprzez publikacje przez okres 14 dni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na stronie głównej portalu

internetowego (...) oświadczenia o wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką Verdana, styl czcionki normalny o rozmiarze 12 mm na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„D. K. autor artykułów pod tytułami „(...)”, „(...)” oraz „(...)” przeprasza A. C., byłego rektora Uniwersytetu (...), za opublikowanie nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod wyżej wskazanymi tytułami twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...) pod kryptonimem (...) pod numerem (...), a w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby (...) - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą (...) w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem (...) to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do (...) przez dyrektora Departamentu (...);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. z (...) w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu (...) A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem (...);
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie (...) w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula (...) w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie (...),

są nieprawdziwe i nieuprawnione. D. K., przeprasza, tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. D. K. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach portalu internetowego (...). D. K.”;

4. nakazanie pozwanej D. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. C. poprzez publikację na koszt pozwanej D. K. w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie na łamach tygodnika (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„D. K. autor artykułów pod tytułami „(...)” opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 2007 roku, „(...)” opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 2007 roku oraz „(...)” opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 2007 roku przeprasza A. C., byłego rektora Uniwersytetu (...), za opublikowanie nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod wyżej wskazanymi tytułami twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...) pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. (...) dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., (...) fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby (...) - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą (...) w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem(...) to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do (...) przez dyrektora Departamentu (...);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. z (...) w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu (...) A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem (...);
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;

- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie (...) w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;

- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula (...) w K. J. B.;

- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie (...),

są nieprawdziwe i nieuprawnione. D. K. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. D. K. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach Tygodnika (...). D. K.”;

5. nakazanie pozwanemu S. J. (1) usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. C. poprzez publikację na koszt pozwanego S. J. (1) przez okres 14 dni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na stronie głównej portalu internetowego (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„S. J. (1), pełniący w 2007 roku funkcję Redaktora Naczelnego Tygodnika (...), przeprasza A. C., za opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami „(...)”, „(...)” oraz „(...)” twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...), pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;

- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. (...) dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi (...) kpt. K. w maju 1989 roku;

- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w (...) D. C., (...) fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;

- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty (...) profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi (...) kpt. K.;

- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby (...) - ppor. W. D.;

- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą (...) w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;

- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;

- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;

- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem (...) to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;

- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do (...) przez dyrektora Departamentu (...);

- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. z (...) w G.;

- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu (...) A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem (...);
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie (...) w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula (...) w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie (...),

są nieprawdziwe i nieuprawnione. S. J. (1) przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. S. J. (1) wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach portalu internetowego (...). S. J. (1)”.

6. nakazanie pozwanemu S. J. (1) usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. C. poprzez publikację na koszt pozwanego S. J. (1) w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie na łamach tygodnika (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„S. J. (1), pełniący w 2007 roku funkcję Redaktora Naczelnego Tygodnika (...), przeprasza A. C. za opublikowanie na łamach Tygodnika (...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami: „(...)” opublikowanym w tygodniku (...) nr (...) z 2007 roku, „(...)” opublikowanym w tygodniku „(...)” nr (...) z 2007 roku oraz „(...)” opublikowanym w tygodniku (...) nr (...) z 2007 twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...), pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. (...) dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi (...) kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby (...) - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą (...) w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem (...) to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do (...) przez dyrektora Departamentu (...) (kontrwywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. Z (...) w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu (...) A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem (...);
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie (...) w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula (...) w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie (...), są nieprawdziwe i nieuprawnione. S. J. (1) przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. S. J. (1) wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach Tygodnika (...). S. J. (1)";

7. nakazanie pozwanej Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. C. poprzez publikację na koszt pozwanej Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przez okres 14 dni w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na stronie głównej portalu internetowego (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„Agencja (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W., wydawca portalu internetowego (...), przeprasza A. C. za opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami „(...)”, „(...)” oraz „(...)” twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...), pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. (...) dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., (...) fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty (...) profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi (...) kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby (...) - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą (...) w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;

- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem (...) to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do (...) przez dyrektora Departamentu (...);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. Z (...) w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu (...) A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem (...);
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie (...) w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula (...) w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie (...), są nieprawdziwe i nieuprawnione. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach portalu internetowego (...). Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.”.

8. nakazanie pozwanej Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez publikację na koszt pozwanej Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przez okres 14 dni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na łamach tygodnika (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści „ Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wydawca portalu internetowego (...), przeprasza A. C. za opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami „(...)” opublikowanym w tygodniku (...) nr (...) z 2007 roku, „(...)” opublikowanym w tygodniku (...) nr (...) z 2007 roku oraz „(...)” opublikowanym w tygodniu (...) nr (...) z 2007 roku twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą (...), pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. (...) dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;

- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w (...) D. C., (...) fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi (...) kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty (...) profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi (...) kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby (...) - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą (...) w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem (...) to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do (...) przez dyrektora Departamentu (...) (kontrywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. Z (...) w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu (...) A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrywiadowczej z wywiadem (...);
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie (...) w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula (...) w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie (...), są nieprawdziwe i nieuprawnione. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeprosza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowanej na łamach Tygodnika (...). Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.”.

Powód wnosił również o upoważnienie do wykonania na koszt pozwanych D. K., S. J. (1), Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. powyższych obowiązków w przypadku niewywiązania się przez któregokolwiek z pozwanych z nałożonych na nich obowiązków.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie solidarnie od wszystkich pozwanych na jego rzecz kwoty 500.000 zł, jako zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych.

Pozwani nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w zakresie żądań niemajątkowych oraz zasądził na rzecz powoda solidarnie od wszystkich pozwanych kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie żądanie majątkowe zostało oddalone.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W dniu 8 kwietnia 2007 r. w nr (...) tygodnika (...) w dziale (...) ukazał się artykuł autorstwa D. K. o tytule „(...)”. W pierwszej części artykułu wskazano na osoby profesora A. C. i J. W., jako przedstawicieli kadry naukowej Uniwersytetu (...), tworzących pewnego rodzaju front antylustracyjny w stosunku do ustawy wymagającej od przedstawicieli nauki, piastujących określone urzędy i funkcje akademickie, oświadczenia lustracyjnego. Autor artykułu w dalszej części stwierdził, że takie stanowisko w/w osób podyktowane jest bezpośrednio ich bojaźnią przed groźbą ujawnienia na ich temat zasobów IPN. Stwierdzono dalej, że tygodnik dotarł do dokumentów, z których wynika, że profesorowie W. i C. byli współpracownikami tajnych służb PRL, oraz, że obaj współpracowali z bezpieczeństwem do końca istnienia PRL i że ostatnie raporty na ten temat pochodzą z 1989 r., które przyjmował znany w G. ppłk H. Ł.. Co do osoby A. C. artykuł wyraźnie stwierdzał, że był on tajnym współpracownikiem (...) o kryptonimie (...), który pełni dziś funkcje rektora (...). Artykuł wskazywał dalej, że profesor A. C. jako agent na potrzeby bezpieczeństwa inwigilował dyplomatów i obcokrajowców mających kontakt z Uniwersytetem (...). Dodano, że (...) dotarł do raportu sporządzonego przez funkcjonariusza kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 r. na podstawie informacji dostarczonej przez agenta (...). Podano, że C. relacjonował swoje rozmowy z przebywającym w G. amerykańskim dyplomata J. B., który odwiedził C. w jego domu na kolacji. Artykuł wskazywał, że C. jako agent opisał ponadto w G. wizytę (...) fotografa D. C.. Przedstawiono też w artykule, że C. opisał wizytę (...) profesora L. u L. W., gdzie występował w roli tłumacza. Artykuł ten, którego autorką była pozwana D. K., ukazał się także w serwisie internetowym (...).

Na kilka dni przed ukazaniem się tego powódka D. K. telefonicznie skontaktowała się z powodem. Pozwana chciała uzyskać od A. C. potwierdzenie, że był w czasach PRL współpracownikiem Służby (...). Powód zaprzeczył.

Po ukazaniu się powyższego artykułu powód wystąpił do redaktora naczelnego Tygodnika (...) o dokonanie sprostowania w trybie przepisów prawa prasowego. Obok tego zawarł także żądanie umożliwienia mu w tym samym trybie złożenia za pośrednictwem tej gazety odpowiedzi na przedstawione w artykule fakty i sugestie. Redaktor naczelny odmówił. Powód w tej sytuacji wystosował list otwarty jako rektor Uniwersytetu (...), w którym odniósł się do podawanych w artykule okoliczności, zaprzeczając ich prawdziwości. Zwrócił się również do Rady Etyki Mediów, a także wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciwko pozwanej do prokuratury.

Opublikowanie artykułu „(...)” spowodowało liczne komentarze internautów, które w większości były obraźliwe dla powoda.

W dniu 20 maja 2007r. w Tygodniku (...) nr (...) z dnia ukazał się kolejny artykuł autorstwa D. K., zatytułowany „(...)”. Wskazano w nim, że (...) dotarł do nowych materiałów IPN dowodzących, że A. C. był współpracownikiem (...). Powołując się na akta sprawy obiegowej o krypt. (...) założonej w 1977 r. przez Wydział (...) w G. wskazano, że powód kontakt operacyjny z funkcjonariuszem (...) ppor. W. D. nawiązał już w tym czasie. Podano, że materiały IPN poświadczają, że w 1977 r. próbowano zwerbować C. w G. jako tajnego współpracownika i że efekt ten osiągnięto dopiero dziesięć lat później, co poświadcza zarejestrowanie C. pod nr (...) w dniu 7 kwietnia 1987 r. jako zarazem tajnego współpracownika Wydziału (...) o pseudonimie (...). Wskazano, że oficerem prowadzącym powoda był por. T. K.. Wskazano również, żeteczka personalna agenta o pseudonimie (...) została zniszczona w 1990 r. wskutek przekazania akt do archiwum (...) Wydziału (...) w G.. Podkreślono, że nie wszystkie dokumenty zostały zniszczone, bo zachowały się te, do których (...) dotarł. W końcowej frazie artykułu autorka wskazała, że mogą się znaleźć także inne dokumenty na temat współpracy powoda z Departamentem (...) i że na wniosek gazety (...) prowadzi kwerendę w tej sprawie. Artykuł ten ukazał się także w wersji elektronicznej na stronie (...), co wywołało liczne komentarze internautów.

W dniu 12 sierpnia 2007 r. w Tygodniku (...) nr (...) opublikowany został kolejny artykuł D. K., „(...)”, w którym wskazano na nowe dokumenty i informacje dowodzące, że powód był agentem (...) o pseudonimie (...). Podobnie, jak w przypadku dwóch poprzednich artykułów, sąd okręgowy szczegółowo przytoczył treść tego artykułu.

Powód, jako rektor Uniwersytetu (...), złożył oświadczenie lustracyjne, w którym zaprzeczył, aby był świadomym i tajnym współpracownikiem służb PRL. W listopadzie 2007 r., (...) Oddział w G. wszczął postępowanie lustracyjne w stosunku do osoby A. C., uznając, że złożył on nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne. Wyrokiem lustracyjnym z dnia 15 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł, że powód złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez Prokuratora IPN, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 lipca 2011 r. utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Jak wskazał sąd pierwszej instancji, pozwana D. K. złożyła tzw. kwerendę w odniesieniu do osoby A. C.. Uzyskała pewne dokumenty odnoszące się do tajnego współpracownika o kryptonimie (...). Uzyskała je w trakcie trwającej kwerendy i odbyła konsultacje z historykiem P. G.. Odbyła również rozmowę z ówczesnym Prezesem IPN J. K.. Stanowiło to podstawę publikacji wskazanych powyżej artykułów.

Treść uzyskanych dokumentów i treść planowanych artykułów została omówiona w redakcji (...) przed kolegium redakcyjnym i została zaakceptowana jako rzetelna. Artykuł „(...)” został opublikowany jeszcze przed zakończeniem trwającej kwerendy przed Oddziałem IPN w G.. Do wiarygodności tych dokumentów nie miał zastrzeżeń także redaktor naczelny (...), S. J. (1), oraz ówczesny prezes zarządu, M. K..

Pozwani S. J. (1) i D. K. zostali prawomocnie skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Warszawie za popełnione względem powoda na jego szkodę czyny pomówienia, określone w art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Jak wskazał sąd okręgowy, powód jest profesorem (...) na Uniwersytecie (...). W 2007 r. pełnił po raz drugi urząd rektora tego (...). Po sprawie wywołanej prasową lustracją zrezygnował z ubiegania się o wybór na trzecią kadencję. Był również osoba darzoną powszechnym szacunkiem w społeczności (...). Powód wyrażał publicznie dezaprobatę i sprzeciw w odniesieniu do lustracji w środowisku naukowców i środowisku akademickim.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, sąd okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Jak wskazał, artykuły prasowe, opublikowane również w Internecie, które przypisywały powodowi status świadomego współpracownika Służby (...) oraz wywiadu i kontrwywiadu PRL, a także informowały o szczegółach tej współpracy, godziły w dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia. Ponadto sąd okręgowy wskazał, że prawomocnym orzeczeniem sądu lustracyjnego w G. uznano, że powód złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne. Tym samym – zgodnie z określeniem sądu pierwszej instancji – powód został oczyszczony z zarzutu „kłamcy lustracyjnego”. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, sąd okręgowy stwierdził, że wyrok sądu lustracyjnego wiąże go w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Z tych względów w ocenie sądu okręgowego, działanie pozwanych należało uznać za bezprawne. Ponadto sąd okręgowy powołał się na domniemanie bezprawności z art. 24 k.c. Sąd okręgowy wskazał również, że pozwanej D. K. „można postawić generalny zarzut tego rodzaju, że wątek szeroko rozumianej agenturalności powoda został wprowadzony do artykułów prasowych nie przez odniesienie się i poprzez potwierdzenie konkretnego faktu, ale z ogólnego przeświadczenia pozwanej, jakie zostało wyodrębnione przez nią z niektórych dokumentów, jakie miała do swojej dyspozycji”. Dalszy wywód sądu okręgowego w tym zakresie brzmiał następująco: „Z tych podniesionych względów zdaniem sądu z uwagi na zakres art. 12 ust. 1 prawa prasowego pozwana autorkę nie uprawniało do kategorycznego przedstawienia osoby profesora A. C. jako agenta bezpieczeństwa i służb specjalnych PRL i to na podstawie dokumentu tzw. ogólnej charakterystyki, który to dokument nie został rzetelnie przez nią oceniony, skonfrontowany i na tej podstawie zweryfikowany. Trzeba również zaznaczyć, że istotnie autorka dysponowała dość krótkim okresem, który zezwalał jej na ocenę wiarygodności posiadanych źródeł informacji o powodzie, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że wniosek o wykorzystanie materiałów do IPN złożyła w dniu 26 marca 2007 r., a pierwszy artykuł ukazał się na stronie internetowej (...) w dniu 1 kwietnia 2007 r. Zatem już z tego wynika, że ustalenia ze względu na tak krótki zasięg czasowy były powierzchowne i niestaranne. Jednocześnie zauważyć

należy, że, jak już podniesiono wcześniej, pozwani nie uzyskali formalnej zgody Prezesa IPN na wykorzystanie innych materiałów, o jakich tylko na zasadzie wzmianki wspominała za każdym razem w rzeczonych artykułach prasowych ich autorka, co wskazuje, że w istocie opierała się na bliżej nieokreślonych i przez to nieweryfikowalnych źródłach, które uznać należy za niewiarygodne. Samo więc powoływanie się w publikacji prasowej na bliżej nieznaną źródło podważa rzetelność jej autora. Z dowodów sprawy wynika, że również pozwana opierała się wyłącznie na wybiórczych i niesprawdzonych dokumentach oraz na tej tylko podstawie wyciągała swoje wnioski, które następnie jako obciążające i niepotwierdzone fakty przyporządkowywała do podmiotu powoda”. W efekcie, w ocenie sądu okręgowego, pozwana D. K. „nie dołożyła należytej i szczególnie wymaganej staranności i rzetelności dziennikarskiej, co powoduje, że i w tym aspekcie nie zachodzi przesłanka uchylenia bezprawności naruszenia przez tę osobę dóbr osobistych”. Odnosząc się do odpowiedzialności pozostałych pozwanych, sąd okręgowy odwołał się do treści art. 38 ust. 1 prawa prasowego.

Uzasadniając udzieloną ochronę majątkową, sąd okręgowy odwołał się do znacznego rozmiaru krzywdy, którą poniósł powód na skutek publikacji pozwanych. Jak podkreślił, naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter zawiniony. Ponadto na wysokość przyznanego zadośćuczynienia miały również wpływ – zgodnie z twierdzeniami sądu okręgowego: „dotychczasowe niezłomne stanowisko pozwanych wyrażające się w braku dokonania sprostowania przedstawionych faktów o powodzie, nieprawdziwych w sytuacji wejścia do porządku prawnego dwóch orzeczeń sądu lustracyjnego, czy też prawomocnego wyroku sądu karnego skazującego pozwanych D. K. i S. J. (1) za czyny stypizowane w art. 212 k.k.”. Apelacje od wyroku sądu okręgowego wywiedli wszyscy pozwani.

Pozwana D. K. w złożonej apelacji zaskarżyła wydany wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1, 3, 4, 9, 10 i 12, wnosząc w tej części o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. W apelacji skarżącej zawarte zostały następujące zarzuty:

- 1) naruszenie art. 12 prawa prasowego w związku z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, iż wypowiedź zawarta w spornych artykułach prasowych autorstwa D. K. jest nierzetelna;
- 2) naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie, że D. K. dokonała błędnej oceny udostępnionych jej akt IPN dotyczących (...) w sytuacji, gdy pracownicy IPN w późniejszym procesie lustracyjnym powoda formułowali takie same oceny jak pozwana D. K.;
- 3) naruszenie 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. poprzez nakazanie opublikowania oświadczenia pozwanego na stronie głównej portalu internetowego (...) bez określenia niezbędnych parametrów technicznych, co czyni w tym zakresie wyrok niewykonalnym.

Pozwani S. J. (1) i Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaskarżyli wydany wyrok w części, to jest w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1, 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13 wyroku. Wnieśli o zmianę zaskarżonego w tym zakresie wyroku i oddalenie powództwa. W złożonej apelacji podnieśli zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego;
2. naruszenie art. 231 § k.p.c., przez przyjęcie faktu usunięcia materiałów prasowych o powodzie ze strony internetowej tygodnika (...) za nieustalony, pomimo złożenia oświadczenia pełnomocnika pozwanego ad. 3 w piśmie procesowym i zeznań stron,
3. naruszenie art. 448 k.c. i zasądzenia tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwoty 150.000 zł.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje są częściowo zasadne.

Na wstępie wskazać należy na trafny zarzut zawarty w apelacji pozwanych S. J. (1) i Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., dotyczący błędnych ustaleń sądu pierwszej instancji co do dalszego

utrzymywania na stronie internetowej tygodnika (...) artykułów stanowiących podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa. Zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej, które przed sądem apelacyjnym na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 r. potwierdzone zostały również przez pełnomocnika powoda (k. 1003), artykuły te nie są już publikowane na stronie internetowej tygodnika (...). Tym samym zawarte w pozwie żądanie usunięcia przez pozwanych tych materiałów z portalu internetowego (...) jest bezprzedmiotowe.

Niezależnie jednak od poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych, powyższe żądanie jest w ocenie sądu apelacyjnego również niedopuszczalne jako sprzeczne z istotą swobody wypowiedzi zarówno na gruncie art. 54 Konstytucji RP, jak i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, archiwa internetowe pełnią istotną rolę w zapewnieniu społeczeństwu dostępu do informacji. Słuszny interes społeczeństwa w dostępie do publicznych archiwów prasowych w Internecie podlega ochronie na podstawie art. 10 Konwencji (tak w szczególności wyrok z dnia 10 marca 2009 r. w sprawie (...) Ltd. (nr 1 i 2) przeciwko Wielkiej Brytanii, skargi nr (...) i (...) oraz wyrok z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie W. i S. przeciwko Polsce, skarga nr (...)). W szczególności, jako zostało to bardzo wyraźnie podkreślone w drugim z przywołanych orzeczeń, nie jest zasadniczo dopuszczalne na gruncie art. 10 europejskiej Konwencji modyfikowanie i usuwanie ex post treści zawartych w archiwach internetowych gazet, a więc uprzednio już dostępnych opinii publicznej i będących przedmiotem żywej publicznej debaty. Jak wskazał w tym kontekście Trybunał strasburski, „nie jest rolą władzy sądowiczej angażowanie się w przepisywanie historii poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, które na mocy wydanych w przeszłości prawomocnych wyroków sądowych uznano za materiały stanowiące bezpodstawne ataki na dobre imię jednostek”. Z tych względów za środek odpowiedni w celu ochrony dóbr osobistych jednostki naruszonych na skutek publikacji zamieszczonej w internetowym archiwum, a zarazem proporcjonalny w świetle art. 10 europejskiej Konwencji, uznaje się nakaz opublikowania obok zamieszczonego w Internecie artykułu odpowiedniego zastrzeżenia. Zastrzeżenie to może przybrać również postać informacji o sądowym rozstrzygnięciu uznającym konkretne stwierdzenia i fakty przytoczone w tym artykule za bezprawne naruszenie dóbr osobistych danej osoby. Taka forma ochrony nie prowadzi natomiast do „zmieniania historii”, usuwania z domeny publicznej informacji stanowiących uprzednio przedmiot ożywionej dyskusji publicznej. Dotyczy to w szczególności informacji odnoszących się do osób pełniących funkcje publiczne i w ramach tych funkcji aktywnie włączających się – tak jak uczynił to powód – w debatę publiczną dotyczącą tematów istotnych dla opinii publicznej.

Z tych względów apelacja wszystkich skarżących dotycząca rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 zaskarżonego wyroku okazała się skuteczna. W efekcie w tym zakresie sąd apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i żądanie powoda usunięcia artykułów prasowych z archiwum internetowego oddalił.

Skarżący S. J. (1) i Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. podnieśli w złożonej apelacji zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z uwagi na uwzględnienie przez sąd okręgowy uprzedniego wyroku skazującego D. K. i S. J. (2) za przestępstwo zniesławienia powoda określone w art. 212 k.k.

Trafnie skarżący podnoszą, że reżimy ochrony dóbr osobistych jednostki na gruncie prawa karnego i cywilnego stanowią konstrukcje odrębne i w znacznej mierze autonomiczne. Inne są zarówno same funkcje obu reżimów odpowiedzialności, przesłanki odpowiedzialności na gruncie każdego z nich, jak i okoliczności wyłączające bezprawność działania. Zagadnienie to było przedmiotem analizy zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego (zob. w szczególności: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2005 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 370/11). Podzielić w efekcie należy stanowisko skarżących, że prawomocne skazanie sprawcy za przestępstwo zniesławienia nie przesądza automatycznie o jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego, w szczególności zaś nie wyłącza możliwości wykazywania okoliczności wyłączających bezprawność dokonanego w tym zakresie naruszenia.

Podzielając powyższe wywody apelacji wskazać należy zarazem, że są one nieadekwatne do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Wbrew bowiem zawartemu w apelacji zarzutowi, sąd pierwszej instancji nie uznał orzeczeń sądów karnych, skazujących pozwanych D. K. i S. J. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 212 k.k., za prejudykaty w tej sprawie. Co więcej, czego zresztą skarżący nie kwestionują, przeprowadził postępowanie dowodowe w tej sprawie, zaś jego wyniki ocenił w świetle dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

W szczególności prawidłowo sąd okręgowy ustalił, że pozwana D. K. w ramach prowadzonej w IPN kwerendy uzyskała dokumenty dotyczące tajnego współpracownika o kryptonimie (...), konsultowała wynikające z tych dokumentów informacje ze specjalistami z tej dziedziny – historykami P. G., S. C. (fragment uzasadnienia na k. 791) oraz J. K., będącym wówczas Prezesem IPN. Pozwana nie konsultowała swojej wiedzy o współpracy powoda i związanych z tym dokumentów ze świadkiem K. G., albowiem, jako wynika to z zeznań tego świadka, rozpoczął on pracę w IPN od 1 lipca 2007 r. (czas nagrania: 00:16:23), a więc już po publikacji pierwszych artykułów pozwanych. Sprawą oświadczenia lustracyjnego powoda, jako prokurator IPN, zajął się znacznie później. Natomiast sąd okręgowy pominął okoliczność istotną dla oceny bezprawności zachowań pozwanych, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia, która wynikała z zeznań świadka K. G. (czas nagrania: 00:05:54). Świadek bowiem w późniejszym okresie, gdy zajmował się weryfikacją oświadczenia lustracyjnego powoda, zapoznał się z artykułami pozwanych i nie znalazł tam żadnej informacji, która byłaby sprzeczna z materiałem zebrany przez prokuratora IPN w trakcie późniejszych działań podjętych w związku z procedurą weryfikacji oświadczenia lustracyjnego powoda. Ponadto świadek ten wskazał, że wszystkie dokumenty, do treści których odwoływały się artykuły pozwanych, faktycznie znajdowały się w zasobach IPN. Trafnie więc skarżący podnoszą zarzut pominięcia tych ustaleń faktycznych przy ocenie bezprawności zachowania pozwanych. Ponadto, wskazać należy, że zeznania świadka G. korespondują z treścią uzasadnień wyroków lustracyjnych, na których swoje rozstrzygnięcie w tej sprawie w znacznej mierze opiera sąd okręgowy. Również w tym wypadku wskazać należy, że dokumenty stanowiące podstawę opublikowanych artykułów rzeczywiście znajdowały się w zbiorze IPN i zostały ujawnione w toku postępowania lustracyjnego.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd okręgowy w tej sprawie, z powyższym uzupełnieniem dokonany przez sąd apelacyjny, są prawidłowe i mogą stanowić podstawę dalszych rozważań sądu apelacyjnego w tej sprawie.

Należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że zawarte we wszystkich trzech artykułach, stanowiących podstawę faktyczną zgłoszonych w tej sprawie żądań, informacje dotyczące świadomej współpracy powoda z tajną policją polityczną PRL naruszały dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia. Działalność w charakterze tajnego współpracownika policji politycznej oceniana jest bowiem ujemnie zarówno w kontekście historycznym (współpraca ze służbami niedemokratycznego, komunistycznego i prosowieckiego reżimu), jak i w kontekście moralnym (donoszenie na innych, uzyskiwanie w zamian za to nienależnych korzyści). Szczególnie defamujący charakter takich informacji ujawnia się wówczas, gdy dotyczą one osoby posiadającej wysoką i ugruntowaną pozycję społeczną i zawodową, tak jak to miało miejsce w przypadku osoby powoda. Ponadto dostrzec należy również kontekst bieżący tych informacji związany z toczącą się w momencie ich ujawnienia dyskusją co do potrzeby i konieczności lustracji środowisk akademickich. Zważywszy, że postawa powoda w tej kwestii była jednoznaczna – powód deklarował się publicznie jako zdecydowany przeciwnik lustracji – informacja o współpracy powoda z policją polityczną jednoznacznie prowadziła do wniosku, że antylustracyjna postawa powoda stanowiła nie tyle wyraz troski o interes publiczny, czy interes własnego środowiska, co podjętą przez powoda – w imię szczytnych haseł – obronę własnej osoby i własnego interesu. Taka postawa publiczna powoda, oceniając rzecz obiektywnie, mogła rodzić ujemne oceny etyczne opinii publicznej.

Nie można natomiast w znacznej części podzielić wywodów sądu okręgowego co do oceny bezprawności działań pozwanych. Uznając dokonane przez pozwanych naruszenie dobrego imienia powoda za działanie bezprawne, sąd okręgowy oparł się przede wszystkim na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 108, powtarzając jego tezę, zgodnie z którą prawomocny wyrok sądu lustracyjnego stwierdzający, że prawdziwe jest oświadczenie lustracyjne, że określona osoba nie pracowała, nie pełniła służby ani nie

była świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu „ustawy lustracyjnej z 1997 r.” wiąże sąd w sprawie o ochronę dóbr osobistych tej osoby. Pomijając w tym miejscu kwestię zarówno samej trafności przywołanego przez sąd okręgowy orzeczenia, jak i precyzji zawartej w nim tezy, wskazać należy przede wszystkim, że powołane przez sąd okręgowy orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczyło odmiennej sytuacji faktycznej aniżeli będąca przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie. Już z tego tylko względu nietrafne było rozumowanie sądu okręgowego oparte na przywołanej tezie. Otóż w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r. stan faktyczny obejmował sytuację, w której po zapadnięciu prawomocnego wyroku lustracyjnego stwierdzającego złożenie przez powoda prawdziwego oświadczenia lustracyjnego podniesione zostały w stosunku do niego zarzuty bycia agentem bezpieki. W tym właśnie kontekście Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku wskazał na moc wiążącą wyroku lustracyjnego podkreślając, że pozwany pomimo wiedzy o tym wyroku nazwał powoda „agentem bezpieki” oraz „znając okoliczności dotyczące uwolnienia powoda od oskarżeń, związanych z postępowaniem lustracyjnym” wypowiadał twierdzenia sprzeczne z tym wyrokiem. Taki stan faktyczny nie zaistniał w sprawie będącej obecnie przedmiotem rozpoznania. Artykuły pozwanych, stanowiące podstawę faktyczną wniesionego powództwa, ukazały się w okresie od kwietnia do sierpnia 2007 r., wyrok sądu lustracyjnego pierwszej instancji zapadł w dniu 15 marca 2011 r., zaś apelacja od niego oddalona została wyrokiem sądu apelacyjnego z dnia 7 lipca 2011 r. W efekcie, przywoływany przez sąd pierwszej instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r. nie jest relewantny w tej sprawie. Ponadto, co należy podkreślić, przedmiotem procesu w tej sprawie nie jest ustalenie, czy powód był, czy też nie był, tajnym i świadomym współpracownikiem służby bezpieczeństwa. Przedmiotem tej sprawy jest natomiast rozstrzygnięcie, czy dobra osobiste powoda zostały naruszone działaniami pozwanych wskazanymi w pozwie i czy działania te miały charakter bezprawny. W tym zakresie stanowisko sądu okręgowego uznać należy za niespójne. Z jednej bowiem strony sąd okręgowy rozważania swoje snuje w kontekście należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej, z drugiej zaś wyraża wprost oceny co do wiarygodności dokumentów zawartych w zbiorze IPN, które złożone zostały przez stronę pozwaną. Co więcej, uwzględniając powództwo w treści zaskarżonego wyroku (zawartych w nim oświadczeń, do złożenia których zobowiązane zostały osoby pozwane w tej sprawie), wprost kwestionuje prawdziwość tych dokumentów i zawartych w nich informacji dotyczących powoda.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że z uwagi na rzeczywisty przedmiot tej sprawy, znacznie bardziej adekwatna i przydatna dla jej analizy prawnej, aniżeli przywołany przez sąd okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z 2009 r., jest uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 114.

W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci (dobrego imienia) są prawami chronionymi na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych (w tym europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) oraz ustaw. Co istotne, ranga i waga obu praw oraz poziom udzielanej im ochrony w systemie prawnym jest w istocie jednakowy, co oznacza, że żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Zarówno prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, jak i w konkretnych okolicznościach sprawy prawo do ochrony czci (dobrego imienia) będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa i prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci musi być zawsze rozwiązywana w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy. Z kolei analizując okoliczności, w których dana wypowiedź dziennikarska naruszająca cudze dobra osobiste nie ma zarazem charakteru bezprawnego, w przywołanej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego wskazano na konieczność aktualizacji dwóch zasadniczych przesłanek – realizowania przez daną publikację godnego ochrony interesu społecznego oraz spełnienie przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

W wypadku publikacji prasowych interes społeczny wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu. Stanowisko zajmowane w tym zakresie przez Sąd Najwyższy znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w których podkreśla się znaczenie wolnej prasy jako instrumentu umożliwiającego swobodną debatę polityczną (publiczną), stanowiącą rdzeń koncepcji społeczeństwa demokratycznego. Z treści art. 10 Konwencji wynika nie tylko powinność prasy do bezstronnego przekazywania informacji i poglądów o wszystkich kwestiach wzbudzających publiczne zainteresowanie, ale również prawo opinii publicznej do otrzymywania tego typu informacji. Prasa pełni istotną rolę „publicznego obserwatora i strażnika” (public watchdog) (zob. w szczególności orzeczenie z 8 lipca 1986 r. w sprawie L. przeciwko Austrii, skarga nr (...), orzeczenie z 23 kwietnia 1992 r. w sprawie C. przeciwko Hiszpanii, skarga nr (...), orzeczenie z 26 kwietnia 1979 r. w sprawie (...) przeciwko Wielkiej Brytanii (I), skarga nr (...), czy orzeczenie z 23 maja 1991 r. w sprawie O. przeciwko Austrii (I), skarga nr (...)).

W świetle powyższych zasad nie można odmówić racji wywodom wszystkich skarżących, którzy podnoszą, że publikacje dotyczące przeszłości powoda i jego kontaktów ze służbami PRL realizowały tak określony interes publiczny. Zagadnienia dotyczące lustracji od wielu lat są przedmiotem ożywionej debaty publicznej. Co więcej sam powód aktywnie włączył się w tę debatę, w szczególności jako rektor Uniwersytetu (...) prezentując stanowisko dotyczące lustracji środowiska akademickiego. Tym samym, jako osoba publiczna z racji sprawowanego urzędu, a także aktywny uczestnik debaty publicznej, powód mógł być przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, w tym dociekań prasy w kontekście jego przeszłości, w tym również ewentualnej współpracy z policją polityczną PRL.

Mając powyższe na uwadze zasadniczą okolicznością w rozpoznawanej sprawie dla oceny zgodności z prawem lub bezprawności działań pozwanych jest ustalenie, czy pozwani zachowali szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Określając kryteria, według których należy wyznaczać wzorzec szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza, Sąd Najwyższy w przywoływanej uchwale składu 7 sędziów z 18 lutego 2005 r. wskazał, że najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod górę założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Jak wynika z przytoczonych wywodów staranność dziennikarska analizowana jest na dwóch, ściśle zresztą związanych ze sobą płaszczyznach – na etapie zbierania materiałów prasowych oraz na etapie ich wykorzystywania w toku tworzenia tekstu prasowego.

Nie można podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji co do braku staranności pozwanych na etapie gromadzenia materiału prasowego. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd okręgowy i uzupełnionych we wskazanym powyżej zakresie przez sąd apelacyjny wynika, że pozwana D. K. informacje zawarte w artykule oparła na dokumentach znajdujących się w zasobach IPN, zaś treść tych dokumentów i wynikające z nich wnioski konsultowała z historykami zajmującymi się zagadnieniami lustracji – P. G., S. C. i ówczesnym prezesem IPN – J. K.. Jak wynika z zeznań świadka K. G., prokuratora IPN, który prowadził sprawę lustracyjną powoda, treść artykułów pozwanych nie zawierała informacji co do dokumentów, które nie byłyby znane świadkowi i nie znajdowały się w zasobach IPN. Jak zostało to już wskazane powyżej, na nieporozumieniu opiera się zarzut sądu okręgowego co do braku konsultacji treści opublikowanych artykułów z prokuratorem K. G., który prowadził postępowanie lustracyjne powoda. Otóż, jak wynika to z zeznań świadka G., pracę w IPN rozpoczął on w lipcu 2007 r., a więc już po opublikowaniu dwóch z trzech artykułów stanowiących podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa. Ocena rzetelności i staranności dziennikarskiej pozwanych dokonana została w tej sprawie przez sąd okręgowy przede wszystkim przez pryzmat zapadłych już po publikacji przedmiotowych artykułów rozstrzygnięć sądu lustracyjnego. W świetle tych orzeczeń działania pozwanych ocenione zostały przez sąd pierwszej instancji jako bezprawne. Taka argumentacja sądu okręgowego nie przekonuje. To, że ostatecznie sąd lustracyjny orzekł o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego powoda, nie powinno zasadniczo wpływać na ocenę należytej staranności i rzetelności działań pozwanych podjętych przed wydaniem tych orzeczeń. Nie jest bowiem metodologicznie poprawne budowanie wzorca należytej staranności

i rzetelności wymaganego od pozwanych w chwili zbierania materiałów prasowych i ich publikacji w oparciu o zdarzenia późniejsze, mające charakter następczy względem działań pozwanych. Bezprawność działań pozwanych należało oceniać na chwilę dokonania publikacji w oparciu o stan rzeczy możliwy do uchwycenia w tym czasie. Podkreślić raz jeszcze należy, że w momencie ukazania się spornych materiałów prasowych, nie zapadły jeszcze orzeczenia lustracyjne, nie toczyło się nawet postępowanie w tym przedmiocie. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w przywołanej powyżej uchwale składu 7 sędziów – opublikowanie materiału prasowego określonej treści powinno podlegać kwalifikacji według stanu istniejącego w chwili publikacji.

W powyższym zakresie za uzasadnione co do zasady uznać więc należało zarzuty zawarty w pkt 1 i 2 apelacji pozwanej D. K..

Podzielić natomiast wypada, jednakże tylko w ograniczonym zakresie, ocenę sądu okręgowego co do braku należytej rzetelności i staranności pozwanych na etapie dokonania samej publikacji, to jest wykorzystania uprzednio zebranych materiałów prasowych.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wynikający z art. 12 ust. 1 prawa prasowego standard należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej (ustawa w tym zakresie odwołuje się do staranności i rzetelności szczególnej) oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność uwzględniającą faktyczną rolę mediów w społeczeństwie demokratycznym i ich rzeczywisty wpływ na kształtowanie opinii publicznej oraz wynikające stąd zagrożenia dla autonomii informacyjnej i dóbr osobistych jednostki (zob. m.in. oprócz przywołanej powyżej uchwały składu 7 sędziów, również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2004 r., II CK 204/03, LEX nr 585751). Podobnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentowana jest istotna korelacja i współzależność istniejąca pomiędzy swobodą wypowiedzi mediów a ich odpowiedzialnością za korzystanie z tej swobody i wynikająca stąd potrzeba zapewnienia należytej ochrony innym konstytucyjnym wartościom, w tym prawom osobistym osób trzecich (zob. w szczególności: wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2005 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57 oraz z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128). W końcu wskazać należy, że również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, podkreślając szczególną rolę i tym samym szczególnie szeroki zakres swobody wypowiedzi należny mediom, akcentuje się równocześnie szczególną odpowiedzialność dziennikarzy za słowo z uwagi na istotny wpływ środków masowego przekazu na kształtowanie się opinii publicznej. Jak wskazuje Trybunał europejski, korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się również z odpowiedzialnością i obowiązkami. Aczkolwiek prasa pełni istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie, art. 10 europejskiej Konwencji nie przyznaje dziennikarzom absolutnego immunitetu zwalniającego z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jednostki (zob. w szczególności orzeczenie z 21 stycznia 1999 r., w sprawie F. i R. przeciwko Francji, skarga nr (...)).

W ocenie sądu apelacyjnego rzetelność i staranność dziennikarska wykazana przez pozwanych w tej sprawie na etapie publikacji materiałów prasowych nie osiągnęła wskazanego powyżej standardu staranności i rzetelności należytej. Publikacje pozwanych, w szczególności dwa pierwsze artykuły: - „(...)” oraz „(...)”, nawiązując do toczącego się wówczas sporu politycznego o zakres i kształt lustracji, w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości wskazały na fakt współpracy powoda z służbą bezpieczeństwa PRL w oparciu o ujawnione w tekstach dokumenty znajdujące się w zbiorze IPN. Zabrakło jednak, w szczególności w pierwszym z tych tekstów, który miał znaczenie kluczowe wprowadzając temat agenturalności powoda w sferę publicznego zainteresowania i tym samym wywołując na ten temat publiczną dyskusję, informacji, że nie zachowały się materiały źródłowe dotyczące tej współpracy, w szczególności teczka osobowa powoda została zniszczona. Co więcej z kontekstu całego artykułu – opisującego działalność agenturalną dwóch osób, obok powoda również działalność J. W. – można wnioskować, że takie dokumenty w rzeczywistości istnieją. W artykule bowiem szeroko przedstawiono materiał archiwalny dotyczący J. W. wskazując i publikując zachowane zobowiązanie do współpracy i pokwitowanie przyjętych pieniędzy, a następnie opisano działalność agenturalną powoda. Brak w wypadku powoda zastrzeżenia, że analogiczne materiały archiwalne w stosunku do powoda nie zachowały się (zostały zniszczone), zaś zawarte w artykule ustalenia czynione są w oparciu o źródła pośrednie, w tym zapisy ewidencyjne. Brak jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie i opisu posiadanych źródeł stanowi o jednostronności i niepełności przedstawionego materiału prasowego. W efekcie budzi wątpliwości

kategoryczność i stanowczość sądów wysuwanych przez pozwaną dziennikarkę w opublikowanych artykułach na podstawie faktycznie posiadanych materiałów źródłowych. Co więcej, jak wynika z rozstrzygnięć wydanych następnie przez sąd lustracyjny, materiały te okazały się ostatecznie niewystarczające do wykazania powodowi kłamstwa lustracyjnego i tym samym przypisania mu współpracy ze służbą bezpieczeństwa. Ponadto pozwani w opublikowanych materiałach pominęli istotną okoliczność wpływającą na całokształt oceny osoby powoda i jego relacji ze służbami bezpieczeństwa PRL. Nie został bowiem ujawniony fakt, że w 1977 r. powód odmówił współpracy ze służbą bezpieczeństwa. W miejsce tej informacji, w artykule opublikowanym w dniu 20 maja 2007 r. „(...)”, wskazano jedynie, że służba bezpieczeństwa próbowała zwerbować powoda już w 1977 r. i ostatecznie udało się to dopiero dziesięć lat później. Przemilczenie tej okoliczności w kontekście opisywanej historii kontaktów powoda ze służbą bezpieczeństwa stanowi o nierzetelnym i niestarannym wykorzystaniu posiadanych przez pozwanych materiałów. Jest to okoliczność istotna dla oceny całokształtu działań powoda, zwłaszcza w całym kontekście historycznym, na co trafnie zwracał uwagę powód w zeznaniach składanych w tej sprawie. Tymczasem z tekstów opublikowanych przez pozwanych można wnioskować, że współpraca powoda ze służbą bezpieczeństwa miała długą historię i ostatecznie została sfinalizowana w roku 1987. W efekcie zasadnie można postawić pozwanym zarzut jednostronnego przedstawienia opisywanych zdarzeń i posiadanych informacji.

Podkreślić należy, że dochowanie wymaganego od dziennikarzy, w szczególności w świetle prawa prasowego, wzorca należytej staranności i rzetelności na etapie wykorzystania zgromadzonych materiałów prasowych oznacza obowiązek wszechstronnego, a nie selektywnego przekazania informacji, przedstawienia wszystkich istotnych okoliczności danej sprawy oraz niedziałania „pod z góry założoną tezę”. Co więcej, wymagany stopień pewnego umiarkowania, rozważliwej i koniecznej ostrożności w formułowaniu ostatecznych ocen i wniosków zawartych w materiale prasowym, uzależniony jest od wagi stawianych jednostce zarzutów i konieczności uwzględnienia wynikających stąd konsekwencji dla praw osobistych jednostki. Z przyczyn wskazanych powyżej, w ocenie sądu apelacyjnego, pozwani nie dochowali tym obowiązkiem, co uzasadnia postawienie im zarzutu bezprawnego naruszenia dobrego imienia powoda i tym samym przyznanie, w ograniczonym jednak zakresie, ochrony stronie powodowej.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W świetle art. 24 § 1 k.c. kontroli sądu orzekającego podlega nie tylko sama zasadność zastosowania żądanych środków ochrony niemajątkowej, ale również ich forma i treść. Ustawa wyraźnie bowiem nakazuje, aby zastosowane środki ochrony, w tym zwłaszcza nakazane oświadczenia, były złożone w odpowiedniej formie i miały odpowiednią treść. Przyznając ochronę niemajątkową sąd kieruje się przede wszystkim dyrektywami wynikającymi z zasady proporcjonalności, tak aby zastosowany środek ochrony był przydatny do osiągnięcia zakładanego celu (usunięcie skutków dokonanego naruszenia), istniała konieczność zastosowania w danym stanie faktycznym żadanego środka ochrony, w końcu, aby orzeczony środek ochrony pozostawał w odpowiedniej proporcji do zakładanego celu. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz stosowane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75 i z 4 lutego 1969 r., I CR 500/67 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1971r., III CZP 87/71).

Rozważając w świetle zasady proporcjonalności i wynikających z niej dyrektyw zastosowane w tej sprawie przez sąd okręgowy środki ochrony niemajątkowej uznać należy, że wskazane dyrektywy zostały w istotny sposób naruszone. Skarżący we wniesionych apelacjach nie kieruje wprawdzie w tym zakresie bezpośrednich zarzutów, jednakże kwestia ta, jako zagadnienie dotyczące stosowania prawa materialnego, podlega kontroli sądu odwoławczego w granicach zaskarżenia niezależnie od stanowiska stron i zakresu zarzutów (zob. w szczególności: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Przede wszystkim wskazać należy, że sama treść oświadczeń nakazanych przez sąd okręgowy pozwanym pozostaje bez należytego związku z samym przedmiotem tego procesu oraz dokonanymi przez sąd okręgowy ustaleniami faktycznymi i wyrażonymi ocenami prawnymi. W treści tych oświadczeń sąd okręgowy zobowiązał bowiem

pozwanych do odwołania nieprawdziwych informacji. Natomiast przedmiotem rozpoznania w tej sprawie, jak zostało to już wskazane, nie była weryfikacja prawdziwości treści zawartych w dokumentach IPN i tym samym w materiałach prasowych stanowiących podstawę powództwa. Sam sąd okręgowy ustalając bezprawność działań pozwanych powoływał się na brak zachowania należytej staranności i niedochowanie wymogów określonych w art. 12 prawa prasowego, nie czyniąc ustaleń faktycznych i nie prowadząc postępowania dowodowego co do prawdziwości zawartych w tych artykułach informacji. Postępowanie o ochronę dóbr osobistych nie jest bowiem formą postępowania lustracyjnego powoda, które zresztą we właściwym trybie zostało przeprowadzone. Tym samym brak było podstaw faktycznych i prawnych do oceny prawdziwości tych informacji. Na marginesie jedynie wskazać należy, że również postępowanie lustracyjne w sprawie powoda – jak wynika z treści uzasadnień pisemnych orzeczeń sądów lustracyjnych dołączonych do akt tej sprawy – nie wykazało w sposób jednoznaczny nieprawdziwości informacji zawartych w aktach IPN. Uzasadnienia orzeczenia sądów lustracyjnych wskazują raczej na brak możliwości ustalenia w sposób niebudzący żadnych wątpliwości prawdziwości tych informacji. Ponadto z treści nakazanych pozwanym oświadczeń wynika, że w ramach tych oświadczeń powinna zostać zakwestionowana prawdziwość w istocie większości informacji zawartych w archiwalnych dokumentach IPN. Badanie prawdziwości tych informacji nie było przedmiotem niniejszego procesu i dokonanych w jego ramach ustaleń faktycznych. Tym samym brak jest podstaw do nakazania pozwanym złożenia tego typu oświadczeń. Z tych względów sąd apelacyjny zmienił w tym zakresie rozstrzygnięcie sądu okręgowego, dostosowując treść nakazanych oświadczeń do charakteru stwierdzonego w tej sprawie naruszenia dóbr osobistych powoda w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Niezasadny przy tym jest zarzut skarżącej D. K. naruszenia przez sąd okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. Żaden w tych przepisów nie został przez sąd okręgowy przy wyrokowaniu naruszony. Niezależnie od bezprzedmiotowości przyjętej kwalifikacji prawnej tego zarzutu, nie można podzielić stanowiska skarżącej, że rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku jest niewykonalne. Wskazanie rozmiaru czcionki poprzez odwołanie się przez sąd okręgowy do rozmiaru 12 mm w odniesieniu do tzw. czcionki komputerowej wymaga przyjęcia rozmiaru 12 pkt. Wbrew zarzutom skarżącej powyższe sformułowanie nie przekreśla obowiązku prawnego pozwanych wykonania prawomocnego wyroku w sposób rzetelny, zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Sąd apelacyjny oddalił żądanie uwzględnione w punkcie ósmym zaskarżonego wyroku. Brak jest bowiem w ocenie sądu apelacyjnego szczególnych względów, które nakazywałyby nałożenie na pozwaną spółkę (...) obowiązku dwukrotnego przeproszenia za to samo naruszenie, zwłaszcza, że żądanie takie nie zostało zgłoszone w odniesieniu do pozostałych pozwanych. O ile bowiem pozostali pozwani, zgodnie z żądaniem pozwu, zobowiązani zostali do osobnego przeproszenia za naruszenia dokonane w związku z publikacją przedmiotowych artykułów na łamach tygodnika (...) oraz na portalu internetowym „(...)”, o tyle w odniesieniu do pozwanej spółki (...) żądanie pozwu, a za nim wyrok sądu pierwszej instancji, zobowiązywał pozwaną spółkę do złożenia dwóch oświadczeń dotyczących przeproszenia powoda za naruszenie dóbr osobistych tymi samymi publikacjami, które zamieszone zostały na portalu internetowym „(...)” (punkt siódmy i ósmy zaskarżonego wyroku).

Sąd apelacyjny oddalił również żądanie nakazania pozwanym zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez zaprzestanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób informacji sugerujących fakt współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL. W tym zakresie zasada proporcjonalności realizowana jest przede wszystkim poprzez wymóg istnienia obiektywnej obawy dalszych naruszeń. Jeżeli brak jest takiej obawy, zakazanie podejmowania określonych działań pozostaje w sprzeczności z kryteriami przydatności i konieczności stosowania tego środka. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że pozwani w publikacjach stanowiących podstawę faktyczną powództwa wskazali na wszystkie dostępne im wówczas na podstawie materiałów IPN informacje dotyczące współpracy powoda ze służbami niejawnymi PRL. Zważywszy przy tym na stosunkowo odległy czas opublikowania tych informacji (rok 2007), brak jest podstaw do przyjęcia, że istnieje ryzyko ich ponownego przedstawienia. Poza tym w tym zakresie informacje te stały już się przedmiotem publicznej debaty i tym samym ich przemilczanie w przyszłości stanowiłoby nieuprawnione i nieproporcjonalne ograniczanie tej debaty. Zauważyć należy również, że podstawą bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w tej sprawie nie był sam fakt opublikowania informacji znajdujących się w zasobach IPN, ale ich nierzetelne opublikowanie. W końcu żądany zakaz nie może obejmować

dalszych, nowych informacji, które hipotetycznie mogą zostać ujawnione w toku działalności IPN. Takie ogólne wyłączenie informacyjne dotyczące osoby powoda pozostawałoby w sprzeczności z istotnymi wartościami porządku prawnego – swobodą wypowiedzi i swobodą debaty publicznej.

Uwzględniając zawarty w apelacji pozwanych S. J. (1) i Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zarzut naruszenia art. 448 k.c., sąd apelacyjny zmienił w tym zakresie rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i żądanie majątkowe oddalił.

Rozstrzygając o zasadności przyznania ochrony majątkowej w tej sprawie na podstawie art. 448 k.c. uwzględnić należało dwa zasadnicze elementy.

Po pierwsze, zważyć należy na funkcję kompensacyjną wypełnianą w tej sprawie przez przyznany środek ochrony niemajątkowej. W tym zakresie powód uzyskał ochronę prawną – w toku postępowania sądowego ustalony został zarówno sam fakt bezprawnego naruszenia jego dobrego imienia, jak i pozwani zobowiązani zostali do złożenia stosownych oświadczeń zmierzających do usunięcia skutków dokonanego naruszenia. Ponadto wskazać należy, że niwelacja skutków naruszenia w istotnym zakresie dokonana została na skutek prawomocnego orzeczenia sądu lustracyjnego ustalającego prawdziwość złożonego przez powoda oświadczenia lustracyjnego. W końcu uwzględnić należy pełnioną przez powoda w chwili dokonanego naruszenia istotną funkcję publiczną, która umożliwiła mu publiczne, w tym również za pośrednictwem środków masowego przekazu, odniesienie się do stawianych mu przez pozwanych zarzutów. Powód z możliwości tych efektywnie korzystał.

Po drugie uwzględnić należy fakt, że powód jako osoba publiczna brał czynny udział w debacie publicznej dotyczącej problematyki lustracyjnej. Tym samym media miały prawo – realizując swoje konstytucyjne i ustawowe obowiązki – dokonać sprawdzenia i poddać osądowi przeszłość powoda w kontekście tych zagadnień. Tym samym, publikacje stanowiące podstawę faktyczną powództwa w tej sprawie realizowały interes publiczny związany ze swobodą wymiany poglądów i informacji na tematy istotne z punktu widzenia opinii publicznej. W kontekście żądanego zadośćuczynienia uwzględnić należało ponadto również inne funkcje faktycznie realizowane przez środki ochrony majątkowej, w tym funkcję represyjną. W tym kontekście w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się na tzw. „efekt schładzający” sankcji majątkowej – nawet niewielka kwota pieniężna zasądzona w tego rodzaju sprawach może skutkować powstrzymaniem się na przyszłość od zabierania głosu w sprawach publicznych budzących zainteresowanie lub wymagających wyjaśnień. W szczególności osiągnięcie tego efektu nie jest pożądane w odniesieniu do debaty publicznej dotyczącej istotnych kwestii, a taką kwestią jest toczony od wielu lat w Polsce spór odnośnie lustracji.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny w zakresie wskazanym w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok sądu okręgowego, w pozostałym zakresie oddalając obie apelacje jako niezasadne w oparciu o art. 385 k.p.c. Zważywszy na częściowe uwzględnienie obu apelacji, o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 k.p.c.